

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania A.P. (wcześniej K.) i Fundacji I.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Olsztynie
o ustalenie podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym,
chorobowemu i wypadkowemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 czerwca 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się A.P. (wcześniej K.)
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 4 marca 2022 r., sygn. akt III AUa 1095/21,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i nie
obciąża odwołującej się A.P. (wcześniej K.) kosztami
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Olsztynie decyzją z 6 lutego 2020 r. stwierdził, że A.P. (K.) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 4 czerwca 2019 r. jako pracownik u płatnika składek Fundacji I. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że w ocenie organu umowa ta została zawarta dla pozoru w celu uzyskania wysokich świadczeń z systemu zabezpieczenia społecznego, bowiem umowa została zawarta 4 czerwca 2019 r. z podstawą 7.146,86 zł, zaś już 10 października 2019 r. ubezpieczona zgłosiła niezdolność do świadczenia pracy. Odwołania od powyższej decyzji (tożsame) wywiodła A.K. oraz Fundacja, zarzucając naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 pkt lit. a ustawy

systemowej, art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Na podstawie tych zarzutów wniesli o uchylenie zaskarżonej decyzji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez ZUS.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyroku z 27 kwietnia 2021 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że Fundacja I. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego 21 października 2016 r. Organem uprawnionym do reprezentacji podmiotu jest zarząd. Do 30 maja 2019 r. funkcję prezesa zarządu sprawował R.W., zaś od tego dnia prezesem jest A.K. (P.). Uchwałą z 3 czerwca 2019 r. fundatorzy Fundacji postanowili ustalić wynagrodzenie Prezesa Zarządu A.K. w wysokości 7.146,86 zł, a formę zatrudnienia na umowę o pracę. 4 czerwca 2019 r. pomiędzy Fundacją a M.K. (P.) została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony. Ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku „koordynator projektu” za wynagrodzeniem 7.146,86 zł brutto w wymiaru czasu pracy oraz elastycznym czasem pracy. Umowę w imieniu Fundacji podpisał R.W. Do obowiązków pracownika na tym stanowisku należało koordynowanie i nadzorowanie działań związanych z realizacją projektu „Aktywność na rynku pracy zdecydowanie się opłaca”. Ubezpieczona w ramach swoich zadań wykonywana czynności zarówno z zakresu reprezentacji oraz prowadzenia spraw Fundacji, jako prezes zarządu, jak i obsługi projektu „Aktywność na rynku pracy zdecydowanie się opłaca”. Czynności te nie były wykonywane w reżimie pracowniczym, bowiem ubezpieczona nie posiadała przełożonego, wobec którego byłaby pracowniczo podporządkowana. Podczas wykonywania niektórych czynności konsultowała ich treść z fundatorem i poprzednim prezesem Fundacji, jednak nie wydawał on wnioskodawczyni wiążących poleceń jako przełożony. W poprzednich projektach wnioskodawczyni była zatrudniana na podstawie umowy zlecenia. 25 czerwca 2019 r. skarżąca została przyjęta do szpitala z rozpoznaniem: poronienie zagrażające. Od stycznia 2019 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w Fundacji K. na $\frac{3}{4}$ etatu w charakterze koordynatora projektu. Nie wykonywała tam obowiązków członka zarządu. 31 grudnia 2019 r. skarżąca urodziła dziecko. 31 stycznia 2020 r., po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego, umowa o pracę zawarta między A.P. a Fundacją I. została rozwiązana - likwidacja stanowiska pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie należało uznać, że wnioskodawczynie wykonywała pewne czynności na rzecz Fundacji. Nie można jednak przyjąć, że czynności były wykonywane w ramach reżimu pracowniczego z powodu braku podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, o jakich mowa w art. 22 k.p., takich jak podporządkowanie organizacyjne i służbowe. Sąd Okręgowy wskazał, że dotychczasowo obowiązki na swoim stanowisku wnioskodawczynie wykonywała w ramach umowy zlecenia. Dopiero realizacja projektu będącego osią w niniejszym sporze była podstawą zawarcia umowy o pracę. Skarżąca była wówczas w 3 miesiącu ciąży. Sąd pierwszej instancji wskazał również, że zgodnie z art. 10 ustawy o fundacjach zarząd fundacji kieruje jej działalnością oraz reprezentuje fundację na zewnątrz. Niewątpliwie więc jako pracownik fundacji - koordynator projektu wnioskodawczynie powinna być podporządkowana organowi zarządzającemu fundacją, a więc zarządowi. Taka sytuacja jednak nie mogła mieć miejsca, bowiem wnioskodawczynie wykonywała zarówno obowiązki koordynatora, jak i pełniła funkcję prezesa. Prawo pracy nie dopuszcza natomiast możliwości łączenia funkcji pracownika i pracodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, aby wnioskodawczynie świadczyła pracę w ramach podporządkowania pracowniczego wobec fundatora. Niewątpliwie, sytuacja taka może zachodzić, jednak jedynie w sytuacjach, w których konkretnie taki reżim przewiduje statut Fundacji. W sprawie niniejszej sytuacji taka nie zachodziła, ponieważ aczkolwiek statut przyznawał bardzo szerokie uprawnienia fundatorom w zakresie powoływania i odwoływania członków zarządu, to jednak nie przewidywał w tym zakresie uprawnień nadzorczych. Trudno przyjąć, co chciałaby wnioskodawczynie, że sporna umowa obejmowała zarówno obowiązki koordynatora, jak również prezesa zarządu, nie wynika to bowiem ani z treści umowy, ani z zakresu obowiązków skarżącej, zawartego w aktach osobowych. Sąd Okręgowy podkreślił, że niewątpliwie wnioskodawczynie wykonywała czynności na rzecz Fundacji, ale czynności te były wykonywane w reżimie cywilnoprawnym. Z ustaleń wynika bowiem, że zabrakło istotnej cechy stosunku pracowniczego - tj. podporządkowania - aby można było przyjąć, że czynności te były wykonywane w reżimie pracowniczym. W ocenie Sądu Okręgowego zarówno fundator, jak i wnioskodawczynie mieli świadomość, że pomiędzy stronami winna być zawarta

umowa cywilnoprawna, jednak chęć uzyskania świadczeń z zabezpieczenia społecznego skutkowały podjęciem działań mających na celu zawarcie umowy o pracę. Z tych jednak powodów należało uznać, że została ona zawarta, w myśl art. 83 k.c., dla pozorów, a co za tym idzie, jest nieważna.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na skutek apelacji wnioskodawczyni, oddalił apelację. Sąd Apelacyjny zasadnicze ustalenia sądu pierwszej instancji przyjął za własne, ale również poczynił własne, dodatkowe ustalenia częściowo odmiennie od dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Sąd II instancji wskazał, że wymóg zatrudnienia na podstawie stosunku pracy nie oznacza, że stosunek prawny nawiązany między fundacją a koordynatorem projektu (osobą będącą personelem projektu w myśl umowy o dofinansowanie) był realizowany jako stosunek pracy, to jest czy odpowiadał treści art. 22 k.p. Zobowiązanie wynikające z umowy o dofinansowanie powinno być zrealizowane, nie ma to jednak wpływu na ocenę czy rzeczywiście to nastąpiło. Właśnie w niniejszej sprawie ocenie podlegało to, czy strony łączył stosunek pracy celem ustalenia czy istniała podstawa ubezpieczenia społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji błędnie uznał, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, gdyż brak jest okoliczności, na podstawie których można by uznać, że strony zamierzały upozorować istnienie stosunku prawnego lub też, że zmierzały do ukrycia innej czynności prawnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego strony zmierzały do wykreowania stosunku pracy. Jednakże czym innym jest podpisanie umowy o pracę nawet w dobrej wierze, to jest w przekonaniu, że doprowadziło to do powstania stosunku pracy, a czym innym jest to, czy zgodne oświadczenia woli doprowadziły do skutecznego powstania więzi prawnopracowniczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia powoływania zarządu, określenia podstawy prawnej wykonywania czynności przez członków zarządu, w tym możliwości zawarcia umowy o pracę oraz wskazanie osoby (organu) do tego powołanej może być uregulowana w statucie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że w przypadku odwołującej nie występował jednak istotny element stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie kierownictwu fundacji. Trzeba mieć na względzie, że statut nie przewidywał, obok zarządu innego organu fundacji. Trzeba też podkreślić, że rola fundatora ogranicza się do wyposażenia

fundacji w majątek, nadania statutu fundacji, a inne ewentualne uprawnienia fundatora mogą wynikać jedynie ze statutu. W statucie nic się nie mówi, że fundator ma jeszcze inną rolę wobec pracownika - członka zarządu poza zawarciem umowy o pracę, czy określeniem wynagrodzenia, ewentualnie rozwiązaniem tej umowy. Zasadniczo fundator nie jest bowiem organem fundacji, a jego rola ograniczona została do tej wskazanej w statucie (§ 10 ust. 2 Statutu Fundacji). Skoro tak to uznać należy, że w pozostałych sprawach, niezastrzeżonych dla fundatorów, kompetencja przysługiwała zarządowi fundacji. Uprawnienia kierownicze i podległość skupiały się w jednej osobie, ponieważ zarząd był jednoosobowy. Przeczy to możliwości uznania istnienia kierownictwa pracodawcy. Fundatorzy nie mieli prawnej możliwości wydawania poleceń, które są wiążące dla pracownika. Spełnienie tego warunku w sytuacji występowania tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli osoby reprezentującej pracodawcę oraz w charakterze pracownika Fundacji jest trudne do wyobrażenia. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do uznania, że odwołująca wykonywała czynności pracownicze w ramach podporządkowania pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu świadczenia pracy. Po pierwsze stwierdzić należy, że odwołująca nie podlegała pracowniczej organizacji pracy i związanej z tym dyscyplinie pracy. Po drugie, w rozpoznawanej sprawie brak było dowodów, które potwierdzałyby, że odwołująca zatrudniona na stanowisku koordynatora podlegała bieżącym poleceniom swojego pracodawcy, a ponadto, że pracodawca nadzorował wykonywanie nałożonych na nią obowiązków. Nie było takiej możliwości prawnej. Sąd Apelacyjny nie zanegował tego, że odwołująca faktycznie wykonywała na rzecz Fundacji szereg czynności. Z tym że mieszają się tu role prezesa zarządu i koordynatora. Niewątpliwie jako prezes zarządu odwołująca zawarła w imieniu Fundacji szereg umów dotyczących realizacji programu, a jako koordynator dokumentowała jego realizację - sporządzała raporty, kontrolowała listy obecności uczestników programu itd. Odwołująca była jedynym członkiem zarządu fundacji w sytuacji braku innych organów i ograniczonych kompetencji fundatorów. Miała więc obowiązek prowadzenia spraw fundacji i jej reprezentacji. Sąd Apelacyjny uznał, że stanowisko Sądu I instancji co do oceny, że strony nie łączył stosunek pracy, jest prawidłowe.

Podstawowe znaczenie dla takiego stwierdzenia ma powiązanie szeregu okoliczności, które ujęte osobno mogłyby nie wyłączać istnienia stosunku pracy tj. brak formalnoprawnej podległości przy wykonywaniu umowy o pracę, brak faktycznej podległości na stanowisku określonym w umowie o pracę, czyli na stanowisku koordynatora oraz jednocześnie wykonywanie pracy w wymiarze $\frac{1}{2}$ (w Fundacji I.) i $\frac{3}{4}$ pełnego wymiaru czasu pracy (w Fundacji K.), co jest szczególnie dużym obciążeniem dla kobiety w ciąży i budzi wątpliwości w świetle przepisów o ochronie pracy kobiet w ciąży.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 marca 2022 r. wniosła ubezpieczona, zaskarżając wyrok w całości i opierając go na naruszeniu I) przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie okoliczności oraz aspektów prawno-formalnych, z których wynika, że skarżąca wypełniała obowiązki pracownicze w ramach podporządkowania autonomicznego, a skupienie się tylko i wyłącznie na stanie ciąży skarżącej, w tym fakcie, że w dniu 25 czerwca 2019 r. została ona przyjęta do Szpitala z rozpoznaniem: poronienie zagrażające, podczas gdy w ciągu godziny została wypisana ze Szpitala bez zwolnienia lekarskiego i pracowała do 8 miesiąca ciąży, tj. do dnia 16 października 2022 r., co oznacza, że wizyta w Szpitalu była „zwykłą paniką tzw. pierworódki”, oraz fakcie, że poprzedni Prezes Fundacji wykonywał obowiązki bez wynagrodzenia, z pominięcia okoliczności, iż jest on także Fundatorem, II) na naruszeniu przepisów prawa materialnego tj.: 1) art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 83 i art. 68 ust. 1 lit. A 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1778), poprzez uznanie, że konstytucyjna zasada sprawiedliwości społecznej nie ma zastosowania w postępowaniu prowadzonym przez organy władzy publicznej w stosunku do skarżącej), w sytuacji, gdy ujawnione okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, a mające znaczenia dla praw i obowiązków strony, nie zostały rozstrzygnięte na korzyść strony, chociaż z akt organu emerytalno - rentowego (Zakładu) jednoznacznie wynika, że umowa o pracę była wykonywana, skarżąca była osobą współpracującą z Fundacją od chwili jej powstania i cieszyła się

zaufaniem Fundatora i wcześniejszego Prezesa Fundacji, gdyż przez lata współpracy poznał jej zaangażowanie i kompetencje, a tym samym miał świadomość, że praca zawodowa jest dla niej priorytetem, co spowodowało, że wyrazem sprawiedliwości społecznej jest zatrudnienie jej na podstawie umowy o pracę, zgodnie z wymogami realizowanego projektu, gdyż dawała rękojmię prawidłowego wykonania umowy i osiągnięcia celu Fundacji; 2) art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. dalej Konstytucja RP - poprzez dyskryminację skarżącej przy zawieraniu umowy o pracę, tylko i wyłącznie z powodu jej ciąży, przy przyjęciu błędnych założeń, że kobieta w ciąży nie może prawidłowo wykonywać obowiązków pracowniczych, co stanowi dyskryminację w życiu społecznym i gospodarczym kobiet ciężarnych, gdy powszechną praktyką Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest kwestionowanie niezdolności do pracy ciężarnych, uznając, że stan ciąży sam w sobie nie powoduje niezdolności do pracy oraz uznanie, że kobieta ciężarna nie może pracować w wymiarze 50 godzin tygodniowo, w sytuacji, gdy pozostali pracownicy mają taką możliwość, co ogranicza jej wolność wyboru; 3) art. 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. 2020.1320) - zwaną dalej Kodeks pracy- poprzez uznanie, że skarżąca nie była pracownikiem, chociaż zatrudniona została na podstawie umowy o pracę, na warunkach ustalonych przez strony stosunku pracy, podczas gdy Skarżąca była osobą współpracującą z Fundacją od chwili jej powstania i cieszyła się zaufaniem Fundatora i wcześniejszego Prezesa Fundacji, gdyż przez lata współpracy poznał jej zaangażowanie i kompetencje, a tym samym miał świadomość, że praca zawodowa jest dla niej priorytetem i dawała rękojmię prawidłowego wykonania umowy i osiągnięcia celu Fundacji; 4) art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. 2020.1320) - zwaną dalej Kodeks pracy-poprzez uznania, że skarżąca jako Prezes Fundacji i Koordynator projektu, czyli osoba na wysokim stanowisku nie wykonywała pracy w ramach podporządkowania autonomicznego, podczas gdy z akt sprawy jednoznacznie wynika, że obowiązki swoje wykonywała zgodnie z przepisami prawa, w tym Statutu Pracodawcy, celami pracodawcy Fundacja I. i oczekiwaniami Fundatora, jak również zobowiązaniami Fundacji, wynikającymi z realizacji programu „Aktywność na rynku pracy zdecydowanie się opłaca”; 5) art. 300 Kodeksu pracy w

związku z art. 65 k.c., poprzez ich niezastosowanie i brak zbadania, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, co w niniejszej sprawie spowodowane było koniecznością prawidłowej realizacji projektu „Aktywność na rynku pracy zdecydowanie się opłaca” i zastąpienie dotychczasowego Prezesa pracodawcy, który został zatrudniony w organach władzy państwowej w W., a co za tym idzie, nie miał możliwości wykonania zobowiązań Fundacji.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji bądź uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w całości i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, zgodnie z art. 398¹⁶ k.p.c., tj. uchylenie wyroków Sądów I i II instancji i zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 6 lutego 2020 r. poprzez stwierdzenie, że skarżąca podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 4 czerwca 2019 r., o zasądzenie od Organu na rzecz skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych oraz o zwolnienie Skarżącej od kosztów sądowych w postępowaniu wywołanym niniejszą skargą kasacyjną - opłaty od skargi kasacyjnej, z uwagi na brak możliwości poniesienia ich bez uszczerbku utrzymania koniecznego sobie i rodziny.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. – oczywista zasadność - wobec naruszającego przepisy prawa wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku oddalającego apelację. Zdaniem skarżącej zasadność skargi wynika z rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego i procedury cywilnej oraz zasad konstytucyjnych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, oddalenie skargi kasacyjnej w przypadku jej przyjęcia oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od skarżącej na rzecz organu rentowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja skargi kasacyjnej ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czego wyrazem jest m.in. istotne ograniczenie dostępności tegoż środka pod względem dopuszczalnych jego podstaw. Pomimo pozostawienia w art. 398³ § 1 k.p.c. możliwości zaskarżenia orzeczenia z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz z powodu naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zakres tych zarzutów w odniesieniu do wszystkich podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi został ograniczony. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego, który jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UK 6/08, LEX nr 469183). Skarżący powinien wskazać jedynie na argumenty mieszczące się w zakresie kognicji Sądu Najwyższego. Nie może więc powoływać się na wadliwość ustaleń faktycznych ani opierać na innych faktach niż stanowiące podstawę rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2021 r., IV CSK 412/20, Legalis nr 2552332). Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nawiązując do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywistego uzasadnienia skargi. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). Jeżeli skarżąca powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinna zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Ponadto z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżąca musi wskazać, w czym - w jej ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774, postanowienie z dnia 1 marca 2023 r., I CSK 4549/22, Legalis nr 2930413). Celem sformułowania powyższej

przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest wykazanie jedynie oczywistego naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacji, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2023 r., I CSK 2554/22, Legalis nr 2902649). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171).

Tymczasem w przedmiotowej sprawie wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia warunków właściwych dla przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., choćby z uwagi na brak wskazania przez skarżącą jakiegokolwiek przepisu, którego naruszenie miałoby stać się naruszeniem kwalifikowanego, widocznego na pierwszy rzut oka. Skarżąca nie wykazała zatem, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, zaś samo uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparte zostało w istocie wyłącznie na polemice ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji co do przyjętych okoliczności faktycznych świadczących o tym, że skarżącą z Fundacją I. nie łączył stosunek pracy. Należy przy tym zaznaczyć, że sam fakt, że skarżąca nie zgadza się z zapadłym wyrokiem sądu II instancji – na co wskazują chociażby twierdzenia o

dyskryminacji z uwagi na płeć i stan ciąży - nie świadczy o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Jedynie na marginesie należałoby wyjaśnić, że Sąd II instancji nie zakwestionował – wbrew twierdzeniom strony skarżącej - kompetencji skarżącej, jak również nie skoncentrował się wyłącznie na fakcie ciąży, ani też na tym, że skarżąca nie mogła wykonywać swoich obowiązków. Skarżąca nie pozostała ograniczona w swoim życiu zawodowym, jak również nie została ograniczona w zakresie organizowania swojego czasu -życia. Nie mniej jednak skoro zamierzała pracować ponad dopuszczalne normy określone w Kodeksie pracy (bo jak sama przyznała, miała taką potrzebę i możliwość) to nie stało przecież nic na przeszkodzie, aby zawrzeć z Fundacją umowę o charakterze cywilnoprawnym, co zresztą skarżąca robiła już wcześniej.

Sąd Najwyższy podziela przy tym w pełni rozważania Sądu II instancji, że skoro umowa pomiędzy skarżącą a Fundacją była faktycznie realizowana, to nie sposób wskazywać na jej pozorność. O pozorności umowy o pracę nie może także świadczyć to, że została zawarta w czasie trwającej ciąży. Dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania ochrony ubezpieczeniowej (bez ustalenia wynagrodzenia za pracę na nadmiernie rażąco wysokim poziomie) jest zachowaniem rozsądnym i uzasadnionym, zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2021 r., III USKP 82/21, LEX nr 3275201). Z tym że dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), lecz tylko to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki oraz wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Tak więc, w przedmiotowej sprawie istota problemu nie sprowadzała się ani do stanu ciąży, ani do wiedzy i doświadczenia skarżącej, ale sprowadzała się do oceny charakteru umowy łączącej skarżącą z Fundacją. Sąd Apelacyjny w sposób niezwykle rzetelny

dokonał oceny tego, że strony nie łączył stosunek pracy, na co przełożył się szereg okoliczności faktycznych, do których należy odnieść się łącznie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640). Dla objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach analizowanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r., II UK 451/16, LEX nr 2427158, a także z dnia 22 sierpnia 2019 r., I UK 160/18, LEX nr 3551037). Sąd Apelacyjny nie pominął przy tym okoliczności, że skarżąca wykonywała pracę jako prezes fundacji i jako koordynator projektu, ale podkreślił, że role prezesa zarządu i koordynatora wyraźnie się mieszają, a skarżąca była jedynym członkiem zarządu fundacji przy braku innych organów i ograniczonych kompetencjach fundatorów, co wykluczało podporządkowanie pracownicze.

Konkludując, trzeba stwierdzić, że w sprawie nie zachodzą wskazane przez skarżącego przesłanki opisane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Te same względy, którymi kierował się Sąd drugiej instancji, usprawiedliwiały zastosowanie art. 102 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ k.p.c. przez odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

(J.C-S.)

[ms]

